

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 5 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś i jutro  
wieczór



Bajka o wilku



**Opera i Operetka**  
Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś  
wiecz.

**Noc miłości**  
**GRI-GRI**



## Kandydatki na posady nauczycielek,

DO MIAST piotrkowskiej gubernji, niniejszym uprzedza się, że od następnego roku szkolnego na wspomniane posady będą nominowane tylko te z maturzystek gimnazjów żeńskich, które skończą krótkoterminowe Pedagogiczne kursy, otwierające się w styczniu r. b. w mieście Łodzi i Pabjanicach, lub mające świadectwo z ukończenia 8-jej pedagogicznej klasy gimnazjum. Pozostałe mogą liczyć tylko na wiejskie posady.

Naczelnik Dyrekcji Narkowej Łódzkiej (podpisano) Białajew.

**„AMALINA“**

Nowo otworzony  
Bar Rest. „Waldszleschen“  
Dzielnia Nr. 1 telf. 6-19.

od 11-tej do 2-giej **SNIADANIA**

z dwóch dań 30 kop.  
Sale Bilardowe. Sale przyjęć. Gabinety. Codziennie Koncert.  
Z poważaniem Zarząd.

Uzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Czwartek, 5 lutego 1914 r.

Dziś: Agaty P. M.

Jutro: Doroty P. M.

**Handel żywym towarem.**

„Okropne dzieje przyniósł nam czas!“

Ludzkość nie może już dojść do wiekszej szkarady, jak reglamentacja prostytucji — handel żywym towarem. Zło szerzy się zatrważająco, ogarniając co raz rozleglejsze przestrzenie. Ścieki nieczystości z miast

zlewają się gwałtownie w niziny wsi i tam, nie znajdując żadnej tamy, niszczącą falą płyną dalej i dalej...

Wies dostarcza dziś najwięcej ofiar w handlu żywym towarem. Szary tłum ciemnych dziewcząt wiejskich, gnanych głodem ciała i pragnieniem lepszej doli — ciśnię się do miast, gdzie czycha na nie sprytny agent, obiecując złote góry... W skutek biedy i co raz większej drożyzny, zapanowała na wsi gwałtowna, niczem nie powstrzymana chęć zdobycia grosza bądź co bądź! Na tem podłożu handlarze żywym towarem pomyślnie rozwijają swój wstrętny proceder. Ciemnota ludu dopomaga ich interesom.

Nie mamy dotąd żadnej skutecznej broni do walki z tem złem. W mieście łatwiej coś przedsięwziąć — na wsi ręce opadają. Mieszkańcy wsi ślepi, nieopatrzni, stracili nawet instynkt samozachowawczy, odkąd wpechano im w bezkrytyczne mózgi jako prawdę nieomylną, że zło jest sprawą szatana, a człowiek, to istota słaba, nie zdolna bez łaski Boskiej, do zwyciężenia go.

Dziewczyna wiejska, dostawszy się w szpony handlarzy żywym towarem, już nie znajduje wyjścia dla siebie. Zupełnie bezbronna wobec wyzysku i krzywdy, bo ciemna, nie ma najmniejszego pojęcia jak walczyć ze złym i że walczyć trzeba. Gdzie się ma udać i do kogo wołać o pomoc.

Nieuświadomienie i nieznanomość środków obrony pcha ją co raz głębiej na dno hańby, a peła naszych zabobonów katolickich krepują chęć i możność ratunku. Gdym jednej z matek wiejskich, wyprawiającej młodzieńką, nieznającą życia córkę za ocean opowiadała, jakie niebezpieczeństwo czyha, na nią w podróży dalekiej — odrzekła mi nieprzekonana: „Opatrzność czuwać nad nią będzie — bez woli Boskiej włos jej z głowy nie spadnie, a zejdzie na złą drogę, toć Bóg Najwyższy nie jest bez miłosierdzia, jeszcze w godzinę śmierci duszę oczyścić, grzechy odpuścić i tych pokarać może, co ją do grzechu przyniewolili!“

O tem, że świadomość niebezpieczeństwa, rozum, wola i własna odpowiedzialność za to, co czyni, jest najlepszą bronią przeciw złemu nie wie ciemna matka i również ciemna jej córka. Któż im to miał powiedzieć? kto je uczył prawd nieomylnych?

Zdarza się, że dziewczyna shańbiona, wróciwszy do domu rodziców, zostaje przez własnego ojca skatowana i wypędzona. Gdzie pójdzie wtedy? Wszystkich i wszystko ma przeciwko sobie. Tylko otchłań wyciąga ku niej żadne ramiona. Śmierć! Śmierć!... ach, to jedyne wyzwolenie od ohydny życia — myśli niejedna — pogrzebała już przecież swoje człowieczeństwo — zadała śmierć moralną duszy — cóż znaczy wobec tego śmierć ciała?

Samobójstwo dziewczyny upadłej nie obudza żalu. Nikt nie zastanawia się, ile było bohaterstwa w tym proteście przeciw własnej hańbie. Lud wierzy, że pozbawienie się życia jest sprawą szatana, który wtedy zabiera duszę, jako swą własność... samobójstwo jest uważane

jako grzech śmiertelny nie do odpuszczenia. Kto życie sobie odbiera, będzie potępiony na wieki, choćby to uczynił dla uniknięcia hańby. „Samobójca w niepoświęconej ziemi jak pies leżeć musi“ — mówi lud ze wzgardą — pomimo, że największego zbrodniarza wolno na cmentarzu pochować.

Nie jestem zwolenniczką zamachów samobójczych nawet w najcięższych przejściach życiowych — moc naszej woli powinna służyć nie do niszczenia życia, tylko do uczynienia go pożytecznym, na co nigdy nie jest zapóźno, lecz jestem przeciwna fałszom, kotremi lud się karmi, szkodząc swemu moralnemu zdrowiu. — Fałsze takie trzeba tępić i usuwać, aby nie zawały drogi, gdy zdąża do prawdy.

Nie byłoby tyle złego na świecie, gdyby odpowiedzialność za winy ciężyla na nas samych, bez łatwego rozgrzeszenia, a także przypisywania wyrokom Opatrzności lub sprawie szatana własnych występków naszych.

Wpatrzmy się w dno tej ohydny zwanej reglamentacją prostytucji. — Jest to zbrodnia nad zbrodniami! Setki tysięcy kobiet skazuje nieodwołalnie na zgubę — jakże możemy patrzeć na to bez drżenia! Radzić trzeba! Pomimo tej strasznej ciemnoty panującej, jeszcze dziś na wsi — a wieleby zrobić można, gdybyśmy się poczuli do obowiązku. Wnetby się urwał łeb hydrze, tylko rażno, na gwałt, jak do pożaru biec trzeba — chwili nie ma do stracenia! Ratujmy się! To zło nie dzieje się z woli Boskiej, ani jest sprawą szatana, samiśmy je rozsiewali — sami zaradzić powinniśmy. *Od nas to zależy, w naszej jest mocy — mamy wolę do tego.*



## Rusini w Austrii.

Ukraińcy znakomicie umieją obrabiać opinię niemiecką dla swych celów. Z pewnym zdziwieniem nawet w takiej „Kölnische Volkszeitung“ znajdujemy artykuł nader przyjazny dla rusinów o zagadnieniu rusińskim w Austrii. Ponieważ artykuł nadesłany jest z Wiednia, nie ulega wątpliwości, że napisany on został pod wpływem polityków rusińskich.

W artykule zaznaczone jest, że rusini wierni chcą pozostać papieżowi, kościołowi katolickiemu, z którym są połączeni unią. W dalszym ciągu artykuł zwraca uwagę na to, że ukraińcy toczą zaciętą walkę o swą samodzielność narodową z Rosją, która miliony wydaje na popieranie ruchu moskalofilskiego w Galicji i na zwalczanie ruchu ukraińskiego.

Ukraińcy w Austrii tworzą przednią straż tego państwa i mają misję historyczną do spełnienia, gdy chodzi o urzeczywistnienie idei panslawistycznych.

Ukraińcy jako tyrolczycy wschodu są zaciętymi przeciwnikami panslawizmu i neoslawizmu a hasła o solidarności słowiańskiej uważają za puste frazesy.

Dla Austro-Węgier jest to kwestją bytu, który kierunek pomiędzy rusinami weźmie górę. Gdyby zwyciężyli moskalofile, wówczas rosjanie siedzieliby po obu stronach Karpat.

Dlatego też rząd, zwalczając tę ewentualność, musi popierać ukraińców i przedewszystkiem udzielić im równouprawienia z polakami. Rusini skarżą się na to, że w Galicji panują nad nimi polscy urzędnicy, polscy sędziowie i polscy nauczyciele.

Szczególnie oburzeni są rusini na prawo wyborcze do Rady państwa, które polakom daje mandat na 61,000 dusz, rusinom zaś dopiero na 110,000. Kto chce być szczerym, ten musi przyznać, powiada korespondent „Köln. Volkszeitung“, że rusinom za czasów rządów centralistycznych do 1860 roku powodziło się lepiej, niż obecnie, gdy opiekują się nimi polacy. Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy jest niemożliwym, jak o tem świadczą trudności rusińsko-polskie. Jeśli rząd austriacki spełni życzenia ukraińców, pozostaną oni jego tyrolczycami wschodu i Austro-Węgry mogą także liczyć na sympatje rusinów pod panowaniem rosyjskiem.

Oczywiście, że takie artykuły, od których się obecnie roi w prasie niemieckiej, jak widzimy nawet taka „Köln. Volkszeitung“ otwiera rusinom swe łamy, umyślnie przez rusinów są inspirowane, aby zatrzeć

wrażenie odsłoniętych ich stosunków z pruskimi hakatykami. Ze rusinom udało się do pewnego stopnia sparaliżować skutki rewelacji hakatyżycznych, najlepszym tego dowodem, jest stanowisko prasy niemieckiej w tej sprawie.

Część prasy niemieckiej używając pospolitych wyzywek donosi o akcji wiedeńskiego koła polskiego przeciwko Ostmarkenvereinowi. „Hannoverscher Kurjer“ pisze np. o Kruplińskich i Waszłapskich, rozpoczynających wojnę. „Deutsche Zeitung“ donosi o akcji galicyjskiej szlachty przeciwko Ostmarkenvereinowi i t. d. Inne gazety tylko z musu zamieszczają krótkie notatki o tej sprawie, nie jako zmuszone obowiązkiem reportersko-dziennikarskim.

Zdaje się, że konieczna potrzeba będzie, aby obok akcji koła wiedeńskiego w austriackiej radzie państwa, także w parlamencie rzeszy niemieckiej Koło polskie przedsięwzięło większą akcję, którąby zmusiło społeczeństwo niemieckie i jego organy do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Najodpowiedniejszą byłaby oczywiście interpelacja, którą uzasadnić łatwo względami na politykę zagraniczną i mieszanie się Ostmarkenvereinowi do wewnętrznych spraw zaprzyjaźnionego, sąsiedniego, państwa.

W. K.

## Zjazd moskalofilski.

Dzienniki krakowskie przynoszą szczegóły następujące o odbytym w poniedziałek we Lwowie zjeździe moskalofilskim, o którym podaliśmy już informację telegraficzną.

„Narodny Sowiet“, centralna organizacja moskalofilów galicyjskich, zwołał do Lwowa wiec „Rosjan galicyjskich“, aby omówić „prześladowania“, jakich doznają w Austrii, oraz zająć stanowisko wobec procesu w Marmarosze Sighet.

Na wiec ten przywiózł p. Markow z Pragi czeskich posłów radykalnych Kłofacza i Slaviczka, oraz czeskich posłów agrarnych Hyrsa i Kotlarza. Na powitanie ich wyruszyły na dworzec tłumy moskalofilów, a także tłumy Ukraińców, którzy przygotowali kontrdemonstrację.

Gdy czescy posłowie pojawili się u wyjścia przed dworcem, zebrani na placu moskalofile przyjęli ich okrzykiem: „Na zdar!“ — lecz w tej chwili Ukraińcy zaczęli krzytać: „Precz!“ i „Abzug!“ Przeszło do starcia między obu stronami. Policja, która była silnie skonsygowana, wkroczyła natychmiast i przywróciła jaki taki porządek, aresztowawszy 5 studentów moskalofilów.

Posłów czeskich, jadących następnie powozami do miasta, obrzucali ukraińscy gimnaziści kamieniami. Jeden kamień skaleczył w twarz adwokata przemyskiego Czachiewicza, który towarzyszył czeskim gościom.

Sala Domu Narodnego, w której wiec się odbywał, była przystrojona w kwiaty. Zapelniała się ściśle. Zwracało uwagę, że było dużo księży.

Wiec zagał ostawiony dr. Dudykiewicz, który w swej przemowie twierdził, że partja rusofilska w Galicji ma cele tylko kulturalne i narodowe, od wszystkich zaś politycznych agitacji i machinacji trzyma się zdaleka (?)

Następnie zabrał głos p. Kłofacz, który przemówił po rosyjsku. Oświadczył, że on i jego koledzy przybyli nie po to, aby się mieszać w wewnętrzne sprawy narodu ruskiego, ale, aby się naocześnie przekonać, o ile są prawdziwe wiadomości o prześladowaniach tego narodu, bo czesi gotowi są zawsze stawać w obronie każdego uciśnionego, słowiańskiego ludu. Wzywał dalej zebranych, aby nieustraszenie szli swemi drogami do swoich celów, mimo ucisku i prześladowań.

Potem przemówił po czesku poseł Hyrs. Po jego przemówieniu odspiewano pieśń: „Hej Slovanel“

O „prześladowaniach rosjan galicyjskich“ mówili potem pp.: Sochockij, Dudykiewicz i Kuryłowicz.

Uchwalono też wiele rezolucji, z których zaznaczyć należy: stwierdzenie narcdowej i kulturalnej jedności rosjan, zamieszkujących Ruś Czerwoną, to jest Galicję Wschodnią, Bukowinę i Węgry północne, z rosjanami, zamieszkującymi państwo rosyjskie; protest przeciwko stosowaniu zasady *divide et impera* przez stworzenie ukraińców, albowiem polityka tworzenia nowego narodu ukraińskiego jest przeciwna naturze, kulturze i moralności (!) i zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla zewnętrznej powagi Austrii (?); protest przeciwko posługiwaniu się nazwą ukraińców, nadawaną „rosjanom galicyjskim“; protest przeciwko procesowi w Marmarosze Sziget; podziękowanie czechom za ich uczucia braterskie i t. p.

Gdy się to działo w sali, ukraińcy i polska młodzież postępowych chcieli urządzać demonstrację przed Narodnym Domem, lecz rozproszyła ich policja. Również bezskutecznie usiłowali demonstrować ukraińcy przed tow. imienia Kaczkowskiego.

Wieczorem, przed pomnikiem Mickiewicza zebrała się polska młodzież postępowych, aby zademonstrować przeciwko zjazdowi moskalofilów. Przyłączyli się do nich ukraińcy. Policja rozpendziła demonstrantów.

Wieczorem też wybito szyby w oddziale banku czeskiego „Ziwnosten-ska Banka“.

## Wiadomości ogólne.

○ **Reforma senatu.** Na posiedzeniu komisji budżetowej Dumy odbytem dnia 31 z. m. rozważano w obecności wice-ministra sprawiedliwości Wierowkina projekt prawa o reformie senatu.

Referant komisji budżetowej Antonow zarządził, że ta reforma wymagać będzie ze strony skarbu nowego wydatku w kwocie około 700 tys. rub. rocznie.

○ **Grzebanie zmarłych.** — Duma państwowa podczas sesji wiosennej rozważała ma projekt prawa o urządzaniu cmentarzy.

Projekt ten przewiduje urządzenie krematorjów oraz zupełną reorganizację prawodawstwa obowiązującego, dotyczącego zmarłych, sposobu ich grzebania, oraz rejestracji.

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowując projekt prawa o spalaniu trupów kierowało się — jak pisze „Piet. Kurjer“ — prawodawstwem obowiązującym na zachodzie oraz względami higienicznymi.

Także za miejsca na cmentarzach według projektu, określają urzędy miejskie i instytucje duchowne tych wyznań, do których należą cmentarze.

○ **O zapomogi dla żandarmów.** Min. Makłakow wniósł do Dumy projekt prawa o asygnowaniu 150,000 rubli na zapomogi dla policji i żandarmerji, ofiar terroru. W nocie do projektu p. Makłakow podaje następującą statystykę zamachów i napadów od 1907 r. do 1 października 1913 r.:

W r. 1907 było napadów i rozbójów — 9,998, w 1908 — 11,044, 1909 — 7,182, 1910 — 4,914, 1911 — 2,808, 1912 — 2,442 i wreszcie w 1913 — 1,148.

## Ze świata.

□ **Wydalenie studentów z Prus.** Na ządanie dyrektorjatu, wydała policja berlińska dwóch studentów, jednego węgria, drugiego hamburczyka, z tego powodu, że zajmowali się oni naukowym anarchizmem.

Rektor dowiedział się, że nie wielka grupa młodzieży, prawników i ekonomistów, zajmuje się teoretycznie anarchizmem i wypożycza z biblioteki uniwersyteckiej wszystkie książki w tym zakresie. To spowodowało wytoczenie śledztwa wszyst-

61)

CLAUDE FARRERE.

## Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

Do pokoju przylegało coś w rodzaju toalety. Wice-hrabia Hirata wszedł doń aby przywdziać obowiązkowy kostjum, uświęcony przez obyczaje.

Po chwili wrócił.

— Prawdę powiedziawszy, rzekł on, jestem zmieszany i pan zbyt daleko posuwasz swą uprzejmość.

— Wykonuję z trudnością to, co powinieniem, rzekł Yoshitané.

Wice-hrabia Hirata ponownie uklękł obok swego gościa. Obecnie trzymał w prawej dłoni sztylet owinięty w papier. Uśmiechnął się.

— Mojem wielkiem szczęściem jest możność zejścia z tego świata według mego upodobania, rzekł on. Nasze zwycięstwo jest tak zupełne, że Cesarstwo łatwo może się obyć bez jednego ze swych poddanych, a szczególnie bez najmniej pożytecznego.

— Winszuję panu, rzekł choraży. Lecz nie mogę się zgodzić z pańską skromnością. Przeciwnie, myślę, że nie nie zdołał ostatecznie straty, którą ponieśże Cesarstwo, jeżeli przykład bez zarzutu, który przekazujesz pan wszystkim, nie znajdzie naśladowców.

— Jestem panu bardzo zobowiązany, rzekł Hirata.

Odwrócił się i bardzo powoli włożył szablę do pochwy.

— Przykład margrabięgo Jorisa-ki jest większy niż mój, rzekł on.

Dotknął palcem ostrza sztyletu. Nie mówiąc słowa, choraży podniósł się z aksamitnej poduszki i stojąc za wice-hrabia, ścisnął w swych dłoniach rękojeść szabli.

— Daleko większy, powtórzył wice-hrabia Hirata.

Uczynił ledwie dostrzegalny ruch.

O-Yoshitané san, który się nachylił, nie widział już więcej sztyletu. Brzech został rozpruty najprawdopodobniej w świecie.

Ciekło zeń już trochę krwi.

— Daleko większy, w rzeczywistości, powtórzył raz jeszcze wice-hrabia Hirata Takamori.

Mówił jeszcze wyraźnie, lecz mniej silnie. Jeden z końców jego ust podniósł się lekko; była to pierwsza oznaka strasznego, z trudem wstrzymywanego cierpienia. Z prawą nogą cofniętą w tył, ze zgiętym lewym kolaniem, O-Yoshitané san odet-

chnął nagle, zrzucając ze swych ramion i piersi straszny ciężar. Głowa wice-hrabiego Hiraty Takamori ściana jednym uderzeniem, spadła na białe maty.

Szabli nie było widać; ukazała się dopiero wtedy, gdy podniósł się on cały czerwony.

XXXI.

U stóp kamiennych schodów prowadzących do pochyłości góry ku przedmieściu Diou Djen Dji, Jan Franciszek Felze odesłał swój kabriolet i zaczął wchodzić na dobrze znane mu schody.

Padła deszcz. Od Mogui do Nagasaki nie przestało lać. W ciągu czterech godzin dwaj biegacze brodzili po błocie i kałużach nie zwalnając swego truchtu i nie przerywając podróży, z wyjątkiem zatrzymywania się, przed gospodarzami, gdzie trzeba było pić herbatę, oraz przed sklepami szewskimi, gdzie należało zmieniać sandały. Wjechano do miasta bardzo dobrze, obryzgując błotem oba chodniki Founa-Daikou machi. Zwykła ciżba zapelniała handlową dzielnicę. Cała masa parasoli pokrywała ulice.

Lecz schody Diou Djen Dji były jak zawsze puste. I Felze, spiesząc się z powodu ulewy, zdołał dotrzeć do domu o trzech fioletowych latar-

niach, nie wzbudzając w ani jednym przechodniu zdumienia z powodu ujrzenia białego człowieka pukającego do tajemniczych drzwi wielkiego mandaryna chińskiego, drzwi, których progu nie przekraczali nigdy nawet sami japończycy.

— Południe, stwierdził Felze, w chwili, gdy wchodził do gospodarza tego domu.

Obawiał się wpaść nie w porę. Palacz opiumu zasypia zwykle późno po świcie i nie kłopotuje się o to, aby go obudzono przed zachodem słońca. Prawdą jest jednak, że dla podróżników zwyczajem bywają łagodzone.

— Zresztą, myślał Felze, poleca się, aby we wszystkich sprawach słuchać się starców. Stary Tcheon Pé-i przywołał mnie wyraźnie do siebie. Pod tym przynajmniej względem list jego nie jest dwuznaczny.

Drzwi, otwarte przed chwilą z powodu zjawienia się służącego, o dziwnego w suknię z niebieskiego jedwabiu i następnie zamknięte, otwarty się w końcu przeciagu czasu, wymaganego przez kurtuazję. Felze, który przeczekał dokładnie tyle ile należało, nie za długo ani nie za krótko, wyttomaczył sobie, że nadeszła już stosowna chwila.

(D. c. n.)



kim teoretykom anarchizmu i wydalenie z Prus dwóch wspomnianych studentów.

**Przyszła wojna powietrzna.** „Journal des Débats“ podaje streszczenie wielkiej mowy dyrektora francuskiego lotnictwa wojskowego, gen. Bernarda, wygłoszonej na bankiecie w paryskim aeroklubie i rzucającą światło na stan francuskiego lotnictwa wojskowego. Gen. Bernard jest najlepszej myśli o powietrznej potędze militarnej Francji. Samoloty, jak to dowiodło doświadczenie, są doskonałe, o ile chodzi o niszczenie wielkich sterowców. Wynalazek inżyniera francuskiego, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, pozwala lotnikom z wielką precyzją wyrzucać powietrzne torpedy na znaczną stosunkowo odległość. Obecnie francuski wydział lotnictwa zamierza naukę strzelania i celowania powietrznego uczynić obowiązkową dla wszystkich lotników francuskich. W końcu gen. Bernard oświadczył, iż w razie wojny Francji z mocarstwem, posiadającym flotę powietrzną, o przeważającym typie sterowcowym, przewaga lotnictwa francuskiego w ciągu pierwszych dni kilku usunie wszelkie niebezpieczeństwo dla kraju ze strony olbrzymich „krążowników powietrznych“.

## Z za kordonu.

**U szpiegostwo.** Ze Lwowa donoszą: W poniedziałek sąd krajowy karny we Lwowie skazał niejakiego Teodora Hryniewicza, malarza cerkiewnego, za szpiegostwo na karę ciężkiego więzienia przez półtora roku. Oskarżony przed dwoma laty był aktorem w amatorskiej trupie Gałuszki, podróżującej po Rosji, aby „poznać styl bizantyński“ malowideł cerkiewnych. W Petersburgu poznał się ze znanym szpiegiem Monczałowskim, który go zaangażował do służby szpiegowskiej.

**Stracenie morderczyń.** W Raciborzu, na dziedzińcu sądu ziemiańskiego, ścięte zostały przez kątą Schwieta z Wrocławia, 20-letnia Paulina Zimmer, skazana na śmierć za zamordowanie swej macochy, i wdowa po górniku, Kubacka z Czerwionki, skazana na śmierć za zamordowanie swego męża.

## Z Cesarstwa.

**Trygody prasy.** Gubernator ekaterynburski zakazał kuratorom trzeźwości prenumerować do bibliotek domów ludowych pismo miejscowe o kierunku postępowym.

Zarząd kolei lipawo - romenińskiej wydał polecenie, by gazety z wagonu bagażowego wydawane były handlarzom pism dopiero po otrzymaniu zawiadomienia, że nie zostały skonfiskowane.

**Radca stanu — defraudentem.** W Baku radca stanu, były sędzia pokoju Bielajew, za defraudację skarbowych pieniędzy w sumie 300,000 rub., skazany został na 6 lat oddziałów aresztanckich. Wspólnicy jego skazani zostali na mniejsze kary. Przyznano akcję cywilną, w sumie przeszło 163 tys. rub.

**Zajęcie z oficerem.** Na просп. Newskim w Petersburgu o godz. 8 w nocy wyszedł z restauracji „Ermitaż“ oficer i w przystępniego dobrego humoru wycelował z rewolweru do towarzysza zabawy. Napadnięty podbił oficerowi rękę i zaczął uciekać.

W pogoni za nim puścił się oficer. Przechodnie, widząc oficera pędzącego z rewolwerem w rękę, przewrócili go i chcieli uczynić samosąd.

Policjant z trudem wyrwał go z rąk przechodniów i odwiózł na odwach.

**Strejk woziwodów.** Z powodu zatargu z władzą w Baku, wybuchł strejk miejscowych woziwodów. Wiadro wody kosztuje obecnie w mieście 10 kop.

## Z Litwy i Rusi.

**Katolicy w policji.** Z Wilna telegrafują do „Rieczy“: przyjmowanie katolików do służby w policji zostało bardzo ograniczone. Oddziałują miejsce nawet prawosławnym żonatym z katoliczkami, a to rzekomo na tej podstawie, że żony mogą oddziaływać na swych prawosławnych mężów i odciągać ich od nadzoru nad działalnością księży.

**Pokąsani przez wściekłego kota.** W pow. trockim, gubern. wileńskiej, dnia 29 z. m. wściekły kot pokąsał 15 włościan.

Pokąsani odmówili udania się do lekarza instytutu Pasteura w Wilnie i pojechali do znachora.

Gdy dowiedziała się o tem administracja powiatowa, pociągnęła do odpowiedzialności znachora, poszkodowanych zaś wysłała do Wilna siłą.

Ciemni włościanie więcej zmarli się odesłaniem ich do szpitala, niż samym faktem pokąsania przez wściekłego kota.

## Sprawa Klemensowskiego.

Jak się okazuje, głośną sprawą uprowadzenia i umieszczenia w domu zdrowia p. Marjana Klemensowskiego zainteresowały się na swoją rękę władze sądowne.

W tych dniach z polecenia prokuratora sądu okręgowego wydelegowany został wiceprokurator p. Juchnowskij do przeprowadzenia dochodzenia, mającego na celu ustalenie zarzucanych radzie familijnej i głównemu opiekunowi p. Janowi Wielowieyskiemu czynów, dokonanych względem p. Klemensowskiego.

Wiceprokurator Juchnowskij osobiście udał się do Wrzesina do zakładu dr. Steffena, gdzie przez 1 i pół godziny badał p. Klemensowskiego.

Jak nas z dobrze powiadomionego źródła informują, wyniki tej półtoragodzinnej rozmowy doprowadziły do przekonania, że zarządzenie rady familijnej umieszczenia p. Klemensowskiego w domu zdrowia było nieumotywowane stanem psychicznym właściciela Klementowic i Celejowa.

Wobec tych wyników, spodziewane jest w najbliższej przyszłości zawieszenie uchwały rady familijnej i oddanie p. Klemensowskiego pod opiekę żony.

Podczas ostatnich odwiedzin we Wrzesinie, żona i obrońca, adw. prz. p. Korwin-Piotrowski, zastali p. Klemensowskiego niezwykle podnieconego. Okazało się, że poprzedniego dnia odwiedził go p. Wielowieyski, który podobno zagroził p. Klemensowskiemu, że jeśli w dalszym ciągu będzie przychodził odwiedzić żony i swego obrońcy, to rada familijna wywiezie go z Wrzesina i „schowa go tak że nikt go nie odnajdzie“.

Wobec tego rodzaju postępowania, adwokat przysięgły Korwin-Piotrowski zażądał od lekarzy zakładowych, by „opiekuna“ do p. Klemensowskiego nie dopuszczano.

## Wiadomości krajowe.

**Na pamiątkę wyłączenia.** W Chełmie przystąpiono do budowy nowej cerkwi na pamiątkę wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego. Zamiarem inicjatorów było, aby cerkiew zbudowana została wyłącznie z ofiar rosyjskiej ludności Chełmszczyzny, aby w ten sposób zmanifestować przed Rosją całą, że ludność prawosławna solidaryzuje się z wyłączeniem Chełmszczyzny.

Budowę cerkwi rozpoczęto w r. 1912, gdy składki doszły do wysokości 15,000 rb. Obecnie jednak napływ ofiar ustał zupełnie, a do ukończenia robót brakuje jeszcze 21,000 rubli.

Wobec tego, arcybiskup Eulogiusz zwrócił się do gubernatora chełmskiego, aby zaprosił do składa-

nia dalszych ofiar podległe mu instytucje, a zwłaszcza zarządy gminne.

**Ruiny zamku chęcińskiego.** Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości, pragnąc uchronić od zupełnej zagłady ruiny b. zamku królowej Bony w Chęcinach, powierzyło konserwację pozostałych murów architektowi warszawskiemu, p. Marjanowi Straszakowi, który po obejrzeniu ruin sporządził odpowiedni projekt gwoździ wzmocnienia zniszczonych zębem czasu szczątków zamku. Ocalały 3 baszty i mur okólny, lecz te są bardzo zrujnowane. Postanowiono utrzymać stróża, który będzie strzegł murów.

## Z przemysłu wstążkowego.

Po przesileniu w łódzkim przemyśle wstążkowym, spowodowanem czteromiesięcznym strejkem robotników dwóch fabryk: Lipsztajna i Mincberga oraz Szlamowicza i Finkelkrauta, a także trzymiesięcznym lokautem czterech fabryk, obecnie sezon wytwórczy jest w całej pełni.

Wobec opróżnionych składów fabrycznych, oraz zamknięcia dwu fabryk wyrobów wstążkowych, mianowicie Szmita i akc. tow. S. Czamańskiego, które nie wytrzymały kryzysu, w fabryce Weytraucha przy ul. Lipowej nr. 15, zaprowadzono pracę na dwie zmiany, przyczem przyjęto 40 nowych robotników.

W fabrykach Lipsztajna i Mincberga przy ul. Widzewskiej nr. 100, Babiackiego przy ul. Długiej nr. 91 i Gellnera przy ul. Południowej nr. 52, zwiększono liczbę godzin pracy, mianowicie do godziny 8 wieczorem, t. j. o 2 godziny.

Dodać należy, że przed przerwą w wytwórczości, spowodowaną przez lokaut, fabryki łódzkie przemysłu wstążkowego czynne były w ciągu półtora roku tylko po 4 dni w tygodniu.

Mimo to, że właściciele fabryk wstążkowych przeprowadzili lokaut z całą bezwzględnością, tak że większość robotników zmuszona była przystąpić do pracy na poprzednich warunkach, które zresztą mimo to i tak są cokolwiek wyższe, niż zarobki w warszawskich fabrykach wstążek, jednakże strejkujący w zasadzie otrzymali pewne korzyści; gdyż fabrykanoci na niektórych gatunkach towarów, gorzej płatnych, stanowiących około 4 proc. ogólnej wytwórczości, podwyższyli płacę robotnikową o 7 do 10 procent.

Znaczenie moralne tego, aczkolwiek drobnego w stosunku do poniesionych przez robotników ofiar, zwycięstwa, jest bardzo ważne, gdyż uzyskane zostało jedynie przez zwartą solidarność robotników, przy zaciętych uporze fabrykantów, którzy w celu osłabienia robotników używali wszelkich możliwych środków.

Naprz. część fabryk, należących do związku przemysłowców, które podczas lokautu pracowały, wykończyła dla lokautowych fabryk obstarunki terminowe. Związek zawodowy robotników przemysłu wstążkowego, tylko w małej mierze przyszedł z pomocą robotnikom, pozbawionym pracy, gdyż robotnicy dwu strajkujących fabryk zupełnie nie otrzymywali od związku zapomóg, wydawanych jedynie robotnikom czterem zlokalizowanych fabryk.

Bezpośrednio przyszedł z pomocą robotnikom łódzkich fabryk wstążkowych, pozbawionym pracy, robotnicy tejże branży fabryk warszawskich, nadsyłając im około 90 rb. tygodn.

Prócz tego za pośrednictwem posłów robotniczych do Dumy państwowej otrzymano dwukrotną zapomogę, raz 110, drugi raz 500 rublową.

Bez pracy z powodu strajku w dwóch fabrykach było 113 robotników, wyrzucono na bruk za pomocą lokautu 385 robotników, prócz dwu fabryk, które zbankrutowały i jednej, nieczynnej z powodu przenosin do innej nieruchomości i zmiany właściciela.

Słabą stroną robotników w walce z przemysłowcami był brak zrzeszenia się wszystkich robotników przemysłu wstążek jedwabnych w związku zawodowym. (k)

## Z sali odczytowej.

### Amundsen o swojej wyprawie.

Czcimy ludzi nauki, podziwiamy ich wielkie odkrycia, jesteśmy pełni szacunku dla ich wiedzy. To też gdy nadarzy się sposobność okazania tego publicznie przedstawicielom obcej, *bien entendu*, narodowości, nie szczędzimy im dowodów naszego uznania.

Nic więc dziwnego, że zapowiedź odczytu głośnego norwega zapełniła salę koncertową do ostatniego miejsca publicznością wyłącznie wytworną, która przybyła nań, aby z usłuchaniem samego podróżnika dowiedzieć się o jego doniosłej wyprawie, zakończonej dotarciem do bieguna południowego i zatknięciem tam przez niego ojczystego sztandaru, symbolu zwycięstwa geniusza ludzkiego nad dziką naturą, symbolu zwycięstwa nieustraszonej odwagi, żelaznej wytrwałości i mądrej przeczności synów ziemi.

Amundsen rozpoczął od krótkiego opisu poprzednich wypraw do bieguna, poczem skreślił dzieje swej ekspedycji, odbytej na statku „Fram“, a następnie sankami zaprzężonymi w psy.

Po wylądowaniu, zbudowano na lądzie stację zimową, a więc chaty mieszkalne, warsztaty i składy, a następnie wyruszono dalej sankami, pozostawiając wszędzie na 24 etapach zapasy żywności. Przebycie drogi najeźonej olbrzymiej wielkości lodowcami, skałami i górami przy mrozie sięgającym 50°, zależało w znacznej mierze od 52 psów, z których niewiele wróciło w powrotem. Wzruszającym był opis troski i opieki, jakimi otoczone były te zwierzęta.

Podróż rozpoczęto dnia 19 października 1911 roku. Flaga norweska powiewała już na biegunie 17 grudnia. Po 99 dniach najuciąźliwszej w świecie podróży, podczas której przebyto 3 tysiące kilometrów, powrócono do stacji zimowych.

Krótką, lecz treściwą historją ekspedycji, zawierającą głównie opis jej strony technicznej, obficie ilustrowana przez zrzecami i uzupełniona zdjęciami kinematograficznymi, wykonanymi przez uczestników wyprawy i przedstawiającymi wszystkie jej etapy, oklaskiwana była gorąco; wypowiedziana być może stylem niekiedy telegraficznym, a zawsze suchym, wygłoszona językiem będącym z pewnością w zasadniczej różnicy z mową literacką, wymową niezawsze prawidłową i czystą, podbiła słuchaczy niezwykłą skromnością prelegenta i prostotą, z jaką opowiadał o jednym z najdonioślejszych odkryć epoki obecnej.

Odczyt wczorajszy nie był więc jeszcze jednym tryumfem krasomówstwa wogóle, a francuskiego w szczególności.

Nie po to zresztą przybyliśmy. To cośmy usłyszeli, wystarczy nam i wystarczyć powinno.

Zresztą Amundsen nie zrażał się piętrzącymi przed nim trudnościami. Mówił z mocą i entuzjazmem, na jakie zdobyć się może mieszkaniec dalekiej północy o zrównoważonym charakterze i spokojnym usposobieniu. Smiała jego sylwetka o ruchach zwinnych i stanowczych, profilu suchym i wyrazistym, na długo pozostanie nam w pamięci.

Tow. „Alliance Française“, które odczyt powyższy zorganizowało i wręczyło prelegentowi wieniec, należy się serdeczna podzięką.

W końcu dodajmy, dla osób bliżej interesujących się ekspedycją Amundsena, że szczegółowy opis wyprawy znaleźć można w obszernej książce naszego rodaka, profesora A. Dobrowolskiego, jednego z uczestników wyprawy, który obecnie wykład w paru średnich zakładach naukowych Warszawy i Łodzi.

J.

### Dla dzieci upośledzonych.

W niedzielę ubiegłą po poł. odbyło się w sali Stow. pracowników handlowych posiedzenie naukowe polskiego Tow. badań nad dziećmi, na którym p. Eugenja Lublinerowa z Warszawy wygłosiła referat p. t. „C



niektórych uczelniach zagranicznych”.

Referentka w zajmujący i barwny sposób opisała zwiedzane przez nią szkoły niemieckie i francuskie, zatrzymując się dłużej nad nowym typem szkoły współczesnej, t. zw. szkołą pomocniczą. Jest ona przeznaczona dla dzieci jednostronnie uzdolnionych lub jednostronnie upośledzonych, które w zwykłej szkole normalnej nie mogą zadość uczynić wymaganiom „programu”, pozostają najczęściej na drugi rok, a w końcu dla małych postępów wydalone bywają ze szkoły.

Dzieci te „niedorozwinięte umysłowo” lub „zatrzymane w rozwoju” (enfants arriérés) przedstawiają rozmaite stopnie upośledzenia umysłowego od mało zdolnych aż do głuptaków i matolek i z nich — bardziej bierne typy pozostawione samym sobie — idjocięta, bardziej aktywne stają się przestępcami.

W interesie społeczeństwa, które musi ponosić ciężar istnienia tych dzieci bądź w zakładach poprawczych, bądź też w szpitalach dla umysłowo chorych, powinno więc leżeć, aby jednostki podobne uczynić zdolnymi do rzemiosła i wykierować je na ludzi, mogących się utrzymać z pracy rąk swoich. Temu żądaniu czyni zadość szkoła pomocnicza, która drogą specjalnych metod pedagogicznych stara się naukę przystosować do słabych zdolności umysłowych danego osobnika i która nie stara się dać dziecku jak największą sumę wiadomości a uczy je patrzeć, słuchać, myśleć i pracować. Każde dziecko wychodzi z takiej szkoły ze znajomością rzemiosła: stolarstwa, tokarstwa, koszykarstwa, szewstwa, dziewczęta po najwikszej części stają się wykwalifikowanymi szwaczkami i hafciarkami.

W dyskusji, która rozwinęła się na ten temat, wykazała dr. Baumgartenowa bezpodstawność obawy rodziców, sądzących, iż pobieranie nauki w takiej szkole rzuci złe światło na późniejsze życie jej wychowanków i dla fałszywego wstydu wahaających się oddawać swe dzieci do takiej szkoły; dr. Klozenberg, poruszył kwestję organizacji podobnych szkół; dr. Mikulski (Kochanówka) poruszył kwestję zakładania specjalnych internatów dla dzieci-idjotów przy zakładach psychiatrycznych.

Po posiedzeniu grono członków omawiało z p. Lublinerową sprawę założenia w Łodzi szkoły pomocniczej dla dzieci przychodnich.

Projekt ten jest bliski urzeczywistnienia.

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

**Przedstawienia dla naszych abonentów.**

Na dwudzieste trzecie z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze przy ul. Konstantynowskiej

**we środę 11 lutego 1914 r.** wybraliśmy piękną operetkę Lehara p. t.

**„EWA”**

Operetka ta zapowiadana już była na ubiegłą środę lecz z powodu nagłej niedyspozycji p. Rogińskiej śpiewana nie była.

W nadchodzącą środę przedstawienie to odbędzie się już prawdopodobnie bez żadnych przeszkód.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można od dziś w administracji pisma naszego.

## Kronika.

**(r) W sprawie gubernji w Łodzi.** Na naradzie w sprawie utworzenia gubernji lub gradonaczalstwa w Łodzi, zwołanej ostatnio w Petersburgu, wypowiedzieli się za utworzeniem gubernji: pomocnik warszawskiego generał-gubernatora Charłamow, gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski, prezydent Łodzi p. Piśkowski i radny łódzki p. Eisert.

Przeciw utworzeniu gubernji głosowali: prezes komisji p. Arbutow, gubernator kaliski, prezydent Kalisza, delegat tego miasta i inni.

Protokoły posiedzenia przesłano Radzie ministrów, która wniesie je następnie na rozpatrzenie do Dumy. Spodziewać się też można, że nie prędko jeszcze otrzymamy „gradonaczalstwo”.

**(f) Traktaty handlowe.** Wobec zbliżającego się terminu odnowienia traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego, przy ministerjum handlu i przemysłu utworzona została komisja techniczna i cztery podkomisje dla przejrzania obowiązującej taryfy celnej i dokonania w niej potrzebnych zmian.

Do udziału w pracach wzmiankowanej komisji zaproszeni zostali przedstawiciele łódzkiego komitetu handlu i przemysłu oraz łódzkiego komitetu giełdowego. Wskutek tego wymienione Komitety na wspólnym posiedzeniu postanowiły utworzyć specjalną „komisję celną”, któraby przygotowała potrzebne materiały do obrony interesów przemysłu włókiennego, i na przewodniczącego tej komisji wybrały d-ra Adolfa Biedermana.

Komisja ta postanowiła utworzyć 3 sekcje: I — przemysłu bawełnianego, II — wełnianego i III — różnych wyrobów włókienniczych.

Firmy, któreby uważały za potrzebne wprowadzenie zmian w taryfie celnej winny przesyłać motywowane wnioski pod adresem Komisji celnej, ulica Piotrkowska № 96, lokal giełdy.

**(r) Bank państwa** postanowił wytaczać powództwa o należności wekslowe w drodze zwykłej. Za pobudkę tej decyzji posłużył dla banku państwa przepis, iż przy procedurze nakazowej nie można się domagać zabezpieczenia należności oraz, że przed rozpoczęciem egzekucji dłużnikowi pozostawić należy trzydniowy termin do uiszczenia długu, a w ciągu tego czasu nie wolno przedsiębrać komornikowi żadnych czynności.

**(r) Programy szkolne.** Ministerjum oświaty zaleciło kuratorom okręgów naukowych zwrócić uwagę inspektorów i dyrektorów szkół ludowych, by najściślej przestrzegali stosowania w szkołach programów, opracowanych przez ministerjum oświaty i by nie pozwalali na żadne odstępstwa od programów owych.

**(:) Nowe prawo o klauzuli egzekucyjnej,** jak donosi „Gaz. Sądowa”, nie znalazło poważnego zastosowania. Do sądu handlowego w Warszawie wniesiono od 14 stycznia wszystkiego 6 podań, do sądu okręgowego w Warszawie — ledwie 2 podania, a do sądu okręgowego w Piotrkowie, do którego przecież Łódź należy — 10 podań.

**(r) Przewóz dzieci.** Zarządy kolei tutejszych otrzymały zawiadomienie, że od dnia 14 b. m. przy przewozie chorych i słabowitych dzieci, wysyłanych do uzdrowisk, kolonji i letnisk według taryfy ulgowej, dzieci do lat 10 powinny być przewożone bezpłatnie, niezależnie od ilości osób, biorących udział w odwożeniu dzieci.

**(k) Zebrania sędziowskie.** Z inicjatywy prezesa zjazdu sędziów pokoju, p. Moskwina, wprowadzono w Łodzi specjalne posiedzenia sędziów pokoju. Posiedzenia te odbywają się co tydzień. Omawiane są na nich różne wypadki z praktyki sądowej, głównie zaś kwestje, dotyczące się wprowadzenia w sądach pokoju nowej procedury sądowej.

**(k) Kontrola funduszy na budowę synagogi.** Na zasadzie rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, wywołanego skargą obywateli żydów, o roztrwonienie części

funduszu na budowę synagogi na Starem Mieście, wczoraj delegat magistratu łódzkiego, rozpoczął kontrolowanie rachunków i ksiąg kasowych, znajdujących się w archiwum zarządu gminy żydowskiej.

**(k) Odczyt „Lleya.”** Zarząd łódzkiego Stow. Techników wczoraj starania u władz o pozwolenie urzędzenia publicznego odczytu inż. Lindleya pod tytułem „Projekt kanalizacji i wodociągów w Łodzi.”

**(f) O kursy rzemieślnicze.** Wczoraj wieczorem, w magistracie tutejszym odbyło się posiedzenie połączonych komisji szkolnych polskiej i niemieckiej, w sprawie utworzenia kursów rzemieślniczych przy szkołach początkowych.

Na pierwszym posiedzeniu połączonych komisji wybrano podkomisję, która miała opracować rodzaj szkoły najkorzystniejszy dla Łodzi i kosztorysu.

Projekty te przedstawiono na zebraniu wczorajszym.

Subkomisja wypowiedziała się za urządzeniem kursów z oddziałami tkackim i mechaniczno-słusarskim na 120 uczniów. Koszt urządzenia oddziału tkackiego obliczono na 39 tysięcy rubli, mechaniczno-słusarskiego na 5,410 rub. i, sal rysunkowych na 3,700 rub, czyli razem na 18,010 rubli.

Według dalszych kalkulacji utrzymanie roczne kursów kosztowałoby 21,000 rub., czyli w pierwszym roku należałoby wydatkować około 84 tys. rub.

Ta właśnie suma była szkopułem o który cała sprawa się rozbiła. Członkowie niemieckiej komisji szkolnej, naradziwszy się oddzielnie, odpowiedzieli stanowczo, że nie mają środków na pokrycie tych wydatków, gdyż jeśli mają jakie fundusze, to tylko na wprowadzenie nauczania powszechnego. Ponieważ w ciągu 10 lat należy utworzyć wystarczającą dla Łodzi liczbę szkół, przeto przed upływem tego terminu, niemiecka komisja szkolna, nie może myśleć o żadnych wydatkach nadzwyczajnych. W każdym jednak razie, uznając potrzebę szkół rzemieślniczych, komisja gotowa jest mieć jaknajwiększe uznanie dla rządu, jeśli zechce pokryć całkowite koszty urządzenia i utrzymania kursów.

Bardziej mięko usposobiona polska komisja szkolna po naradzie przyłączyła się też do decyzji powyższej. Decyzja ta była całkiem nieoczekiwana dla inicjatorów wprowadzenia kursów rzemieślniczych. Obecnie oczekiwać należy jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd, gdyż tylko od niego zależeć będzie wprowadzenie kursów rzemieślniczych rzeczywiście miastu potrzebnych.

**(f) Odpalone protesty.** Z decyzji komisji podatkowej przy magistracie łódzkim przed dwoma laty została obłożona podatkiem nieruchomości żyd. Tow. dobroczynności przy ul. Zachodniej nr. 30. Podatek ten wynosił 200 rb.

Tow. nie chciało się zgodzić na płacenie tego podatku i założyło protesty do różnych wyższych instancji w Petersburgu. Wszystko to jednak nie odniosło pożytecznego rezultatu, ponieważ onegdaj do lokalu Tow. przybył sekwestратор i musiało ono pod groźbą zajęcia podatek uregulować.

**(k) Kursy wieczorowe dla robotników.** Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia kursów wieczorowych dla dorosłych robotników, przy szkole rzemiosła na ul. Wodnej nr. 9, istniejącej pod egidą chrześ. Tow. dobroczynności.

Kursy zostały zorganizowane przez profesora Sawickiego. Dotychczas zapisało się 80 kandydatów, co pozwoliło rozpocząć wykłady.

Wykłady odbywać się będą cztery razy w tygodniu od godz. 8 wieczorem. Program kursów obejmie między innymi przedmiotami arytmetykę, zarysy fizyki, kreślenie, geometrię i t. p.

Dla terminatorów rzemieślniczych prowadzone będą niedzielne wykłady nauki rysunku w godzinach od 9 do 11 rano.

**(k) Sprawy kredytowe.** Urząd gubernialny do spraw drobnego kredytu udzielił zarządowi II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego zezwolenia na wprowadzenie czekowych rachunków dla członków. Rada Tow.

poczyniła starania o pozwolenie na wydawanie pożyczek do wysokości 600 rb. W dniu 15 b. m. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tego Tow. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 83.

**(k) Ba kiet.** Wczoraj wieczorem w salonach Grand-Hotelu odbył się bankiet uroczysty na cześć głośnego podróżnika Amundsen urządzony przez Tow. „Alliance française”. Na cześć Amundsen wygłoszono szereg toastów.

**(r) Tow. krzew. oświaty** zawiadomia, iż w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. Tadeusz Migilnicki wygłosi odczyt p. t. „Pasteur — wielki dobroczyńca ludzkości”. Młodość i pierwsze samorodztwa. Odkrycia w dziedzinie jedwabnictwa. Studja nad piwem. Walka z karbunkulem. Szczepienia ochronne. Badania nad różnymi chorobami zakaźnymi. Walka z wścieklizną u zwierząt i ludzi. Założenie instytutu Pasteura. Ostatnie lata Pasteura. Jego duchowa postać.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

**(k) Obniżenie cen węgla.** Dzięki zwiększeniu liczby wagonów na kolei warsz.-wied. a co zatem idzie, zwiększenia dowozu węgla z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, zbyt wygórowane ceny na węgiel obniżyły się. Cena korca węgla na dworcze kolei kaliskiej, wynosząca dawniej 1 rb. 80 kop., obecnie spadła do 1 rb. 55 kop., a korzec węgla, płacony w miejskich składach węgla po 2 rb. 18 kop. — obecnie sprzedają po 1 rb. 70 kop.

**(j) „Warszawski Dziennik” — w opiece.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił wszystkim podwładnym instytucjom prenumerować „Warszawski Dziennik”.

Podarek kuratora przyniesie warszawskiej urzędowce 12 tys. rb. rocznie.

**(k) Zawodowa szkoła rzemieślnicza.** Zarząd zgromadzenia łódzkiego cechu majstrów murarskich postanowił urządzać przy cechu szkołę rysunkową zawodową dla młodzieży murarskiej.

Szkoła mieścić się będzie przy lokalu cechu majstrów, na Targowym Rynku nr. 2.

Wykłady ujęte będą w formie kursów wieczorowych, oraz niedzielnych i prowadzone przez specjalistów inżynierów-budowniczych.

Celem uzyskania funduszy na urządzenie szkoły, zarząd cechu majstrów urzędują zabawę.

**(k) Roczne zebranie kasy handlowców.** Wczoraj wiecz., w lokalu Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Stow.

Zagałt obrady prezes rady, meo Henryk Krukowski, przewodniczył p. M. Frenkiel w obecności asesorów, pp.: M. Broniatowskiego i N. Engla, sekretarzem był L. Heiman. Czysty zysk za rok 1913 wyniósł 126 rb. 45 kop. Na kapitał zapasowy wydzielono 10 proc. dywidendę zaś postanowiono wydać w wysokości 8 procent.

Do 1 stycznia 1913 roku kasa liczyła 78 członków, w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 31, wykreślono zaś z grona członków 5, zatem na 1 stycznia r. bież. kasa liczyła 104 członków.

Bilans kasy wykazuje w przychodzie i rochodzie 10,775 rb. 72 kop. Budżet na rok 1914 przyjęto w wysokości 450 rb. Przyjęto również wniosek rady o upoważnieniu jej do samodzielnego wyznaczania procentów od wkładów. W końcu wybrano do rady pp.: M. Weinreicha, N. Naf-talego i M. Sachsa, do zarządu M. Szenwica i S. Kałmanowicza, oraz do komisji rewizyjnej S. Kawenckiego, G. Knowskiego i A. Abramowicza.

**(k) Ze Stow. „Drogista”.** Wczoraj, o godz. 11 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 56, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. właścicieli składów aptecznych „Drogista”.

Obradom przewodniczył p. Kachelski, w obecności asesorów pp. A. Dietela J. i Frydmana.

Zatwierdzono sprawozdanie rocz-



ne z działalności Tow. za rok ubiegły, kasowe i komisji rewizyjnej.  
Tow. liczy 35 członków. Obrót kasowy wynosił w dochodach 720 rb., wydatkowano 604 rb., pozostaje na rok bieżący 116 rb.

Wskutek przeprowadzonych wyborów do zarządu weszli pp.: G. Kachelski, A. Dietel, Hugo Grams, B. Thieman; do komisji rewizyjnej: Adam Lipiński, H. Trautwein i J. Frydman.  
Zebrani upoważnili zarząd do opracowania jednolitego cennika na artykuły składów aptecznych.

— (k) **Odłożone zebranie.** Wyznaczone na wczoraj ogólne roczne zebranie członków zgromadzenia cechu majstrów murarskich, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

Zebranie to, w drugim terminie, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się we wtorek 10 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym, przy Rynku Targowym nr. 2.

— (r) **Zebranie siodlarzy i rymarzy.** Ogólne roczne zebranie członków związku czeladzi rymarzy i siodlarzy, odbędzie się dnia 8 b. m., o godz. 8 po połud., w lokalu przy ul. Benedykta nr. 26.

Na zebraniu przeprowadzone będą wybory starszego i podstarszego na następne trzydziecie.

— (r) **Ze stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę dnia 7 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, odbędzie się zebranie miesięczne zarządu i członków Stow. majstrów fabrycznych.

— (r) **Z Klubu rzemieślniczego.** W sobotę dnia 7 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu rzemieślniczego przy ul. Zawadzkiej nr. 5 ogólne zebranie członków.

— (r) **U czeladzi ciesielskich.** W niedzielę dnia 8 b. m., w lokalu przy ul. Nawrot № 52, odbędzie się zebranie miesięczne cechu czeladzi ciesielskich.

Zebranie rozpocznie się o godz. 2 po poł.

— (r) **Z cechu tkaczy.** W niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 4 po poł., w lokalu własnym przy ul. Głównej № 34, odbędzie się ogólne zebranie czeladzi tkackich.

— (r) **„Dzień kwiatka“.** Gubernator piotrkowski udzielił chrześ. Tow. dobroczynności na urządzenie w dniu 8 maja „Dnia kwiatka“ dla zasilenia funduszu szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka“.

— (k) **Z Resursy rzemieślniczej.** Czysty zysk, osiągnięty z dorocznego balu łódzkiej Resursy rzemieślniczej w Helenowie, wyniósł 220 rb.

Zachęcony tem powodzeniem zarząd Resursy, postanowił urządzić w dniu 21 b. m. w sobotę, ostatni w tym karnawale bal, w lokalu własnym, przy ul. Wiedzewskiej № 117. Czysty zysk z zabawy przeznaczony zostanie na pokrycie wydatków budowy domu.

Prace przy urządzeniu wewnętrznym Resursy postępują szybko, wobec czego w najbliższych dniach lokal zostanie otwarty.

— (f) **Licytacje.** Zjazd sędziów pokoju w Łodzi, wyznaczył na 9 kwietnia licytację placu w Zgierz, przy ul. Gołębiej № 24—419 pozostającego po Mateuszu Wesółskim. Licytacja rozpocznie się od sumy 1,200 rb.

— Sąd okręgowy w Piotrkowie, wyznaczył na 14 kwietnia licytację placu w Radogoszczu, przy zbiegu ul. Dzikiej i Stefana № 455, należącego do Berka Turskiego i Herszlika Wołkowicza. Licytacja rozpocznie się od sumy 5,000 rb.

— (k) **Nowa fabryka.** Piotrkowski urząd gubernalny udzielił właścicielowi nieruchomości № 105, przy ulicy Średniej, Fryderykowi Macowi, koncesję na urządzenie ślusarni mechanicznej.

— (f) **Oryginalny ślub.** Oryginalny ślub odbył się w kościele św. Stanisława Kostki. Przed ołtarzem stanęli Witold Biernacki i Aniela Pachnik, oboje głuchoniemi, wobec czego rota przysięgi składana była... na migi.

Ślub ściągnął do kościoła liczny zastęp ciekawych.

— (x) **Listy gończe.** Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje listami gończymi mieszkańca Łodzi, Zelmana

Bobergera vel Rombergera, lat 26, oskarżonego z art. 1682 kod. karn. i mieszkańca m. Łowicza Icka Ginzberga lat 30, oskarż. z mocy art. 1692 kod. karn.

### Wypadki.

— (o) **Godne „towarzystwo“.** Z apretury Gessnera, przy ul. Wiedzewskiej № 234, od kilku miesięcy niewiadomi złodzieje kradli systematycznie towary manufakturowe. Ogólna wartość skradzionego towaru dosięga sumy 3,000 rb. Ostatnio, przed tygodniem, skradziono znów towary, wartości około 300 rb.

Zawiadomieni o tem agenci policji śledczej przeprowadzili dochodzenie i ustalili, że kradzieże musiały być dokonane przy udziale stróża fabryki, Edwarda Brzezińskiego.

Badany w tej sprawie Brzeziński do winy się przyznał, wskazując robotników: Jana Cieślaka, 49 lat, Warzyńca Kołodziejczyka, 35 lat i Tomasza Pawlaka, 38 lat, jako swych współników, lecz jednocześnie twierdził, że ostatnia kradzież została popełniona bez jego udziału. Aresztowani wobec tego Cieślak, Kołodziejczyk i Pawlak przyznali się również do winy i wskazali na pasera, Szmula Bialera, 34 lat, zamieszkałego przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 6, któremu sprzedawał towar, B. zaś zeznał, że sprzedał go Pinkusowi Zajde, 27 lat, zamieszkałemu przy tejże ulicy № 7, od którego też część skradzionego towaru odebrano.

W sprawie ostatniej kradzieży śledztwo ustaliło, że popełnili ją znani złodzieje, Adam Bloch 26 lat i Warzyńiec Józefiak, 44 lat, którzy zeznali, że sprzedali skradziony towar Chaimowi Fuksowi, zamieszkałemu przy ul. Rzgowskiej № 47 za 32 rb. Od F. towar ten kupił Hersz Treceł, zamieszkały przy ul. Zarzewskiej № 49, u którego przeprowadzono rewizję i towar odebrano.

Całe „towarzystwo“ osadzono w więzieniu.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Zakątnej, uderzony został kołem maszyny w głowę robotnik, Szymon Wolak, lat 25. Skutki wypadku były fatalne; W. przyplacił go wstrząśnięciem mózgu.

Odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

— (o) **Aresztowania.** Agenci policji śledczej aresztowali w różnych punktach miasta 20 osób, w ich liczbie niejakiego Eugenjusza Karpowa, 19 lat, poszukiwanego oddawna za kradzież.

— (p) **Z głodu.** Przed domem nr. 2 na ul. Spacerowej zasłabł nagle niejaki Józef Szczepański, lat 36. Lekarz Pogotowia stwierdził wyczerpanie sił z głodu. Szczepański znajduje się bez pracy i mieszkania.

— (p) **Niefortunny „gołębiarz“.** Na placu, przy ul. Młynarskiej nr. 41, podczas wyprawy na gołębie, spadł wczoraj z drabiny 11-letni Wincenty Łubiak. Niefortunny „gołębiarz“ przyplacił ten wypadek zwichnięciem prawej ręki. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

### Zamiejscowa.

— (x) **W sprawie szkoły miejskiej w Zgierz** odbyło się znów pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i w obecności inspektora szkół, zebranie radnych magistratu, kuratorów szkół i obywateli.

Na wniosek inspektora szkół, zebrani uchwalili po założeniu szkoły powyższej, otwierać przy niej dla uczniów oddziały rzemieślnicze — w pierwszym roku ślusarski, a następnie, stopniowo, stolarski, tkacki i t. d.

— (z) **Teatr w Zgierz.** Do Zgierza zjeżdża jutro dla dania szeregu przedstawień trupa wędrowna pod dyrekcją Mycielskiego i wystawia w niedzielę nadchodzącą w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia“ „Obronę Czestochowy“.

— (x) **Bal strażacki w Zgierz.** W sobotę, dnia 7 b. m. w sali „Lutnia“ w Zgierz odbędzie się bal dla członków miejscowej straży ogniowej ochotniczej i ich rodzin. Bal zapowiada się bardzo dobrze.

— (z) **Parafia zgierska w liozbach.** Jak wykazują dane statystyczne za rok 1913, zgierska parafia katolicka, w skład której, o-

prócz Zgierza wchodzi szereg wiosek okolicznych, liczy 20,462 katolików pól obojga.

W roku sprawozdawczym urodziło się 825 dzieci, zmarło w tym czasie 386 osób, ślubów małżeńskich zaś zawarto 166.

— (x) **Przywalony wózem.** Wczoraj, o godz. 2 po północy, w Zgierz, na ul. Łęczyckiej, obok parku miejskiego, woźnica z majątku Cedrowice, pod Ozorkowem, 17-letni Józef Sęk, wiozący syrop z cukrowni leśmierskiej do Łodzi, wjechał na kamień przyboczny, wskutek czego wóz się przewrócił i przywalił go swoim ciężarem. Jęki chłopca usłyszeli pobliscy mieszkańcy i wydobyli go z pod wozu z ciężkimi obrażeniami całego ciała. Pierwszej pomocy udzielił poszwankowanemu lekarz miejski, dr. Wejsman, poczem odwieziono go do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Wypadek zdarzył się w pobliżu latarni elektrycznej, która, niestety, nie paliła się podówczas i temu właśnie przypisują, że konie w ciemności weszły na kamień.

— (x) **Nosaczna.** Sród koni I. Michalskiego w Radogoszczu ukazała się nosaczna. Jedną sztukę chorą zawito, podejrzane zaś poddano pod nadzór weterynaryjny.

— (z) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie właścicieli domów w g. Nakielnica w p. łódzkim: duchownego marjawickiego Józefa Pagowskiego i Stanisława Stęglińskiego za przekroczenie przepisów meldunkowych na zapłacenie 10 rub. każdego.

— (x) **Budżet m. Rawy.** Piotrkowski rząd gubernalny zatwierdził budżet m. Rawy na r. b.

Preliminarz budżetu wykazuje w dochodach 24,360 rb. 37 kop., a w wydatkach — 18,627 rb. 42 kop. — Na szkoły, zakłady dobroczynne, i inne instytucje społeczne — budżet przewiduje wydatek w sumie 2,380 rb. 84 k.

— (x) **Budżet m. Częstochowy** na r. b. wykazuje w dochodach i wydatkach 216,344 rb. 26 k. Na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych budżet przewiduje wydatek wyrażający się w sumie 31,993 rb. 81 kop.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Polski

Dzisiaj, we czwartek, po raz pierwszy, głośna nowość grana na wszystkich scenach stołecznych p. t. „Bajka o wilku“, sztuka w 4 aktach, Molnara.

W piątek „Bajka o wilku“, Molnara.

W sobotę po poł., po cenach najniższych, komedia w 5 aktach Bałuckiego p. t. „Gęsi i Gąski“, wieczorem „Bajka o wilku“.

W niedzielę po poł. po raz 80 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“, wieczorem „Bajka o wilku“.

We wtorek po raz pierwszy „Asokuracja wierności“.

### Opera i operetka łódzka.

Dzisiaj po raz czwarty wesoła opera komiczna Walentinowa p. t. „Noc miłości“ z pp. Rogińska, St. Claire, Szczawińskiego, Ochrymowiczem, Milerem, Grodnickim i Piekarskim w rolach głównych.

Jutro po bardzo niskich cenach efektowna i niezwykle miła operetka Lehara p. t. „Gri-Gri“ z pp. Rogińska, St. Claire, Szczawińskim, Piekarskim, Milerem i Grodnickim.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Targ na dziewczęta“, wieczorem po raz pierwszy wesoły wodewil Danielewskiego p. t. „Karnawał w Warszawie“.

## Kronika sądowa.

### O oszustwo kolejowe.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywał onegdaj sprawę rezerwowego porucznika gwardji Sięrgieja Kołyszewa, 25 lat i włościanina wsi Mikołajów

Wincentego Goidza, 36 lat. Sprawa ta przedstawia się bardzo ciekawie.

W styczniu roku 1910 do ekspedycji drogi fabryczno-łódzkiej zgłosił się porucznik kerholmskiego gwardyjskiego pułku piechoty w towarzystwie eleganckiego pana cywilnego i oświadczył ekspedytorowi Bronisławowi Kożuchowskiemu, że chce wysłać do Petersburga kufer z różnemi kosztownościami wartości 10 — 15 tys. rb.

Porucznik przedstawił się swem prawdziwym nazwiskiem, towarzysza zaś jako swego zarządzającego. P. K. przed wydaniem frachtu zażądał otwarcia kufra, i sprawdzenia zawartości w obecności podoficera żandarmerii.

Towarzysz oficera oparł się temu, dowodząc, że żądanie to jest nieprawne, że koleje przyjmują posyłki bez rewizji i t. p., ponieważ jednak ekspedytor ustąpił nie chciał, obaj odeszli, dowodząc, że podadzą skargę do ministerjum.

W kilka dni później zgłosił się porucznik Kołyszew ciągle w towarzystwie owego pana do łódzkiej filji domu eksportowego „Iwan Lubimow i Sp.“ i prosił o wysłanie jego kufra.

Buchalter odpowiedział, że może przyjąć zabezpieczenie tylko do wysokości 5 tys. rb.

Pertrakcje ciągnęły się dość długo, wreszcie Kołyszewowi udało się kufer wyekspedjować; oszacowano go na 5,000 r.

Po przybyciu kufra do Petersburga, Kołyszew zgłosił się tam po jego odbiór i zażądał otwarcia na stacji. Miast zadeklarowanych przedmiotów srebrnych i drogich uniformali, w kufrze znajdowało się 20 sztuk znoszonych ubrań męskich, kobiecych i bielizny, wobec czego K. zażądał zapłacenia wartości kufra. Ale śledztwo ustaliło, że porucznik K., po wyjściu ze szkoły kadetów, znalazł się w długach i z wyroku sądu sprzedano mu ruchomości. Chcąc uratować cokolwiek, K. lepsze rzeczy zapakował w kufer i wysłał do Łodzi. Tutaj spotkał znajomego z Warszawy, Wincentego Goidza i z nim razem ułożyli plan zdobycia pieniędzy, za pomocą kombinacji z kufrem.

Sąd, po przesłuchaniu 18 świadków i obrońców, skazał obu oskarżonych na pozbawienie szczególnych praw i po zastosowaniu Najwyższego manifestu na 6 miesięcy więzienia. (f)

## Katastrofa kolejowa.

(Telegram wł.)

WARSZAWA, 6 lutego. Dzisiaj, o godz. 5 rano na stacji Grodzisk spotkały się dwa pociągi towarowe. Obydwie lokomotywy i 22 wagony towarowe zostały doszczętnie strąskane. 7 osób ze służby kolejowej odniosło rany. Komunikacja na razie przerwana. Bliższych szczegółów brak.

(d) Pociąg przychodzący do Łodzi z Warszawy o godz. 10 m. 40 rano, stanął wobec tego za Pruszkowem. Ponieważ linja jest zatarasowana całkowicie, odtamkami rozbitych wagonów, w Skierniewicach sformowano pociąg miejscowy, który pasażerów zatrzymanych pociągów dostawił do Kuluszek, gdzie jadący do Warszawy przesiadli na pociąg № 81. Taki sam pociąg nadzwyczajny sformowano w Kuluszkach dla utrzymania komunikacji odwrotnej.

Pociąg odchodzący z Łodzi o godzinie 12 min. 50 w południe odszedł w czasie właściwym, tecz tylko do Kuluszek. Stąd pasażerowie korzystają ze wspomnianych pociągów dodatkowych do Pruszkowa.

**Czas odnowić prenumeratę.**



## NIESMIALOŚĆ.

Piewien bardzo nieśmiały młodzieniec kochał się od dawna w ładnej pannie, ale nie mógł się odważyć na oświadczenie. Wreszcie wpadł na pomysł i zapytał pannę:

— Czy pani lubi koniak Szustowa?

— Dlaczegoż pan chce o tem wiedzieć?

— Dlaczego? Ja pani wytłomaczę.

— Ciekawam.

— Bo widzi pani, jak zaczęły rozmowę od koniaku Szustowa, to mi przyjdą na myśl winogrona; od rozmowy o uprawie winogron przejdę na uprawę zbóż i traw; od tych roślin sprowadzę dyskurs na kwiaty, z kwiatów łatwo przeskoczę do wiosny, maja i słowików a od słowików oczywiście będę mógł łatwo przejść do miłości i powiedzieć pani dawno ukrywana w sercu tajemnicę, że cię kocham nad wszystko. r2172—11

## Telegramy.

### Otwarcie sejmu finlandzkiego.

HELSINGFORS, 4 lutego (P.) — Otwarto kolejną sesję sejmu finlandzkiego.

### Skutki szykan pruskich.

BERLIN, 4 lutego (wł.) — Jeden z kupców warszawskich, Morycy Szwarcfuss, wydany z Berlina jako obcopoddany, a nie mogąc rozłączyć się ze swą kochanką, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

### Frymarka ziemia.

POZNAN, 3 lutego (wł.) — Ks. Thurn-Taxis sprzedał 6 tysięcy morgów ziemi w Krotoszyńskim za 3 miliony marek komisji kolonizacyjnej.

**Proces przeciw hr. Mielżyńskiemu.**

POZNAN, 4 lutego (wł.) — Rozprawy przeciw hr. Mielżyńskiemu rozpoczęła się 23 lutego w Międzyrzeczu.

### Bogactwa Frankfurtu.

FRANKFURT N-M., 4 lutego (wł.) — Dotychczasowy wynik deklaracji majątkowych jednorazowego podatku zbrojeń niemieckich wykazuje, że miasto to posiada 3 miliardy marek majątku, zapłaci więc jednorazowego podatku 45 milionów marek.

### Pożyczka albańska.

BERLIN, 4 lutego (wł.) — Ks. Wied odbył dziś dłuższą konferencję w urzędzie dla spraw zagranicznych w kwestii pożyczki albańskiej, od której zależy jego wyjazd do Albanii. Pożyczka ta stara się przeszkodzić Francji.

### Zakaz.

BERLIN, 4 lutego (wł.) — Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zakaz publikowania statystyki narodzin, aby zapobiedz wysyłaniu środków zapobiegawczych w zwiększaniu się ludności.

### Interpelacja w parlamencie niemieckim.

BERLIN, 3 lutego (wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, obradowano nad interpelacjami: polaków, centrowców i socjalistów w sprawie ustawy o zebrań i stowarzyszeniach. Polską interpelację uzasadniał poseł Łaszewski. W przeszło półtoragodzinnej mowie podkreślał konieczność usunięcia § 12, t. zw. kagańcowego i § 17, ograniczającego wstęp młodzieży poniżej lat 18 na zebrań. Natomiast żądał wprowadzenia § 19-a, aby wszystkie spory, wynikające z ustawy o zebrań i stowarzyszeniach, rozstrzygał najwyższy sąd ostatniej instancji, t. zw. „Kammergericht“.

Mówca wykazał przytem rozbieżność wyroków sądowych poszczególnych, tak, iż obecnie nie wiadomo czego się trzymać. Niektóre sądy uważają nawet towarzystwa naukowe polskie za polityczne. Obecna polityka jest polityką gwałtu, gwałtem można utworzyć państwo, lecz stałe utrzymać go nie można.

### Debaty nad marynarką Niemiec.

BERLIN, 4 lutego (wł.) — W komisji budżetowej rozpoczęły się dziś obrady nad etatem marynarki. Minister marynarki Tirpitz rozwiódł się

na temat stosunku Niemiec do Anglii i stwierdził, że na stosunek 16 do 10 w sprawie budowy okrętów można się zgodzić, wykluczona jednakże jest myśl podana przez Anglię w sprawie przerwy w zbrojeniach morskich. Wszystkie etaty innych mocarstw wykazują nawet wzrost wydatków na flotę, wobec czego i Niemcy nie mogą zostać w tyle. Niemcy w stosunku do innych państw, mają bardzo małe wydatki na flotę, ponieważ w ostatnich pięciu latach wydatki te wzrosły tylko o 55 milionów marek, gdy tymczasem w Anglii wzrosły o 216 milionów, we Francji o 144 miliony, a w Rosji nawet o 302 miliony. Po Tirpitzu przemawiał sekretarz stanu Jagow i stwierdził także, że Niemcy bardzo mało wydatkowały na flotę w stosunku do innych państw.

### Wyjazd Venizelosa.

PETERSBURG, 4 lutego (P.). Venizelos, opuszczając Petersburg, w rozmowie z korespondentem „Pet. ag. telegraficznej“, zaznaczył z ogromnym zadowoleniem o rezultatach swego pobytu w stolicy.

### Z walki wybrzeżnej.

POZNAN, 4 lutego (wł.). Landrat Halem, którego mandat poselski, jak wiadomo, już dwa razy został unieważniony, staje po raz 3 do walki z polakami, jako kandydat w okręgu święckim.

### Sufrażystki przy pracy.

GLASGOW, 4 lutego (P.). Sufrażystki podpaliły zamek Awerczil w pobliżu Kriiffa. Spaliła się sala z drogimi obrazami. W hrabstwie Pert w miejscowości Saint-Fillains spalono cenne meble w zabudowaniach prezesa ligi antisufrażystycznej.

### Spisek wojskowy.

TOKJO, 4 lutego (P) — W sferach wojskowych prowadzona jest agitacja za obaleniem gabinetu Jama moto i utworzeniem nowego ministerjum z Teracim na czele.

### Grey usprawiedliwia zbrojenia.

LONDYN, 4 lutego (wł.) — Wczoraj, w izbie handlowej w Manchester, angielski minister spraw zagranicznych, Grey, wygłosił mowę o polityce handlowej i zbrojeniach floty. Oświadczył on, że nie ulega kwestji, iż Anglia musi mieć silną flotę, gdyż flota dla niej jest tem, czem armja lądowa dla innych mocarstw. Anglii można zarzucić, że spowodowała budowę wielkich drednotów we wszystkich państwach. Poza tem Anglia nie zawiązała w niczem. Obecne tempo zbrojeń nie da się zmniejszyć, chyba, że wydatki na zbrojenia wzrosną w Anglii do tego stopnia, iż żadne z państw przewyższy ich nie będzie w stanie.

### Walki w Meksyku.

NOWY JORK, 4 lutego (wł.). Powstańcy stoczyli walkę krwawą z wojskami rządowymi pod Gonaiwes, po obu stronach padło 300 osób. Generał Zamar proklamował się prezydentem.

### Skon Botkina.

PETERSBURG, 5 lutego (P). Zmarł znany artysta-malarz, radca stanu, akademik Botkin.

### Zwycięstwo powstańców w Peru.

LIMA, 4 lutego (P.) — Prezydent republiki pernańskiej, podczas zaciętej walki wzięty został do niewoli przez powstańców. Przy zajmowaniu przez powstańców pałacu prezydenta, zabici zostali prezes ministrów i minister wojny. Doktor Durand, były przywódca rewolucjonistów, zajął się utworzeniem nowego ministerjum.

NNWY JORK, 5 lutego (wł.) — Lima, stolica Peru, została zdobyta przez powstańców. Prezydent republiki, Pelingherst, został aresztowany i wywieziony do Callao. Powstańcy, pod wodzą Benevidesta, opanowali miasto. Atak na Limę rozpoczął się wczoraj, o godzinie 5 rano. Mieszkańcy z przerażeniem ustyszeli huk dział i strzelanie, lecz zanim zdążyli zorientować się w sytuacji, miasto było już w rękach powstańców.

Zamach został zainicjowany przez Duranda, który już dawniej usiłował tego dokonać, lecz wówczas został

zwyciężony. Obecnie plan się udał i Durand jest panem sytuacji. Proklamował go już nawet prezydentem Peru.

### W sprawie reformy wyborczej.

LWOW, 5 lutego (wł.) — Wczoraj po południu odbyło się zebranie klubu ukraińskiego, na którym oświadczone, że rozbić reformy wyborczej nastąpi z powodu nieprzejednanego stanowiska polaków, którzy chcą przywłaszczyć sobie wyłączne prawo wyznaczania okręgów wyborczych. Wynika stąd, że rusini i tym razem chcą zwać winę za niepowodzenie rokowań na polaków i rząd.

LWOW, 5 lutego (wł.) — Dr. Leo odłożył posiedzenie komisji dla reformy wyborczej na czas nieograniczonej.

### Walki w Maroku.

MADRYT, 5 lutego (wł.). Z Maroka donoszą o nowej walce hiszpanów z kabyłami. Walka była niezwykle długa i krwawa. Po stronie hiszpańskiej padło 17 żołnierzy i 30 zostało ciężko rannych. Straty kabyłów są znacznie większe.

### Krupp pożyczka Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 5 lutego (wł.) — Z bardzo dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że pomiędzy tureckimi ministrami wojny i skarbu z jednej, a firmą Kruppa — z drugiej strony toczą się rokowania o pożyczkę dla Turcji. Krupp chce udzielić rządowi tureckiemu poważniejszej pożyczki, pod warunkiem, że Turcja spłaci stare długi tej firmy i poczyni nowe zamówienia.

### Obraża sztandar.

STRASSBURG, 5 lutego (P). Władze wojskowe cofnęły oskarżenie przeciwko pismom, które donosiły, że porucznik Forstner obraził chorągiew francuską, gdyż z powołanych do świadczenia 26 żołnierzy, 22 potwierdziło fakt znieważenia. Oświadczyli oni, że por. Forstner odezwał się o sztandarze francuskim w sposób wysoce obelżywy.

### Rozruchy.

LIMA, 5 lutego (P). Napaду na dworzec dokonano o godz. 4 m. 30 rano. Wojsko strzelało salwami w powietrze, aby nie dopuścić do gromadzenia się tłumów. Jeden z cywilnych został zabity. W mieście wielka panika. Banki i sklepy zamknięte. Prezydenta wzięto do niewoli i wywieziono; będzie on wygnany z kraju.

### Katastrofa podczas gry w piłkę.

LONDYN, 5 lutego (P). W Scheiffield podczas gry w piłkę nożną, której przyglądały się tysięczne tłumy, zawalił się mur. 17 osób odniosło bardzo ciężkie rany.

### Lotnicy niemieccy we Francji.

PARYZ, 5 lutego (wł.) — Pisma donoszą, że dwaj lotnicy niemieccy, aresztowani onegdaj w Luneville, zostali dopiero wczoraj wypuszczeni na wolność. Posądzano ich o szpiegostwo, zwłaszcza, że mieli przy sobie różne przyrządy do robienia planów, jednakże rewizja nie wykryła żadnych kompromitujących papierów.

### Minister usprawiedliwia się.

KAPSZTADT, 5 lutego (P.) — W przepelnionej sali parlamentu, minister obrony krajowej, Smuts, wyjaśniał w długiej mowie stanowisko rządu, podczas ostatniego strejku. Smuts mówił o szkodach, jakie wyrządza syndykalizm w kraju i wskazał na konieczność uregulowania stosunków rządu do syndykalistów.

Smuts mówił trzy i pół godziny. Dalszy ciąg jego mowy spodziewany jest dzisiaj.

### Zamordowanie dyrektora fabryki.

PARYZ, 6 lutego (wł.) — Przed kilku dniami zaginął bez śladu dyrektor pewnej fabryki prochu pod Brestem. Obecnie znaleziono w lesie jego ciało. Stwierdzono, że zachodzi tu mord rabunkowy. Aresztowano, jako posądzonego o dokonanie mordu jednego z głównych dyrektorów tej fabryki.

### Wrzenie w Portugalji.

LIZBONA, 5 lutego (wł.). Kilkutysięczny tłum urządził wczoraj pochód przed pałac prezydenta republiki, Arragi. Tłum żądał amnestji i wolności zebrań. Prezydent podziękował za owację, jaką mu urządzono i obiecał spełnić żądanie tłumy. Wszyscy uczestnicy demonstracji nieśli pochodnie.

MADRYT, 5 lutego (wł.). Wczoraj, jak donoszą z Lizbony, przyszło do poważnych rozruchów w teatrze „Union“. Jeden z robotników zaczął ostro przemawiać przeciwko przesowi ministrów Costa. Publiczność podzieliła się na dwie partje, które rozpoczęły walkę. Przedstawienie musiano przerwać.

W północnych prowincjach Portugalji panują również ciągłe rozruchy i zaburzenia. W Serregalli monarchiści przekroczyli granicę i zaatakowali bronią palną żandarmerję graniczną, 16 żandarmów odniosło rany.

### Wybory do kortezów.

MADRYT, 5 lutego (wł.). Wczorajsza rada ministrów wyznaczyła wybory do izby deputowanych na 8 marca, a do senatu na 15 marca. Izba deputowanych zostanie otwarta 2 kwietnia.

### Wybory do parlamentu tureckiego.

KONSTANTYNOPOL, 5 lutego (wł.). Wybory do parlamentu tureckiego przyniosą, jak się zdaje, zupełny sukces młodoturkom. Dotychczas wybrano jedną szóstą część ogólnej liczby posłów. Przeważają bardzo znacznie młodoturcy.

### Proces o szpiegostwo.

TOKJO, 5 lutego (wł.) — Aresztowanemu przed kilku dniami przedstawicielowi firmy Siemens i Schukert, Hermanowi, wytoczono proces o usiłowanie przekupstwa japońskich urzędników marynarki. Minister marynarki Saito oświadczył, że rządy postąpi w danym wypadku z całą bezwzględnością, aby dowieść światu, że urzędnicy japońscy nie dadzą się przekupić.

### Lekarz-dentysta

## Rena Rozenman

b. asystentka lek.-dent. Habersfelda  
Mikołajewska 50 róg Nawrot  
Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2181—0—1

### Główny buchalter-korespondent

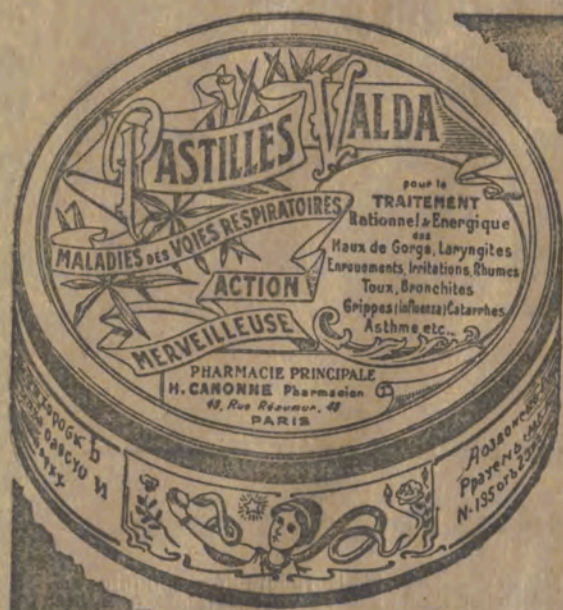
pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczornych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—10—



### A. Kartowski

Konstantynowska 5.  
Wejście przez sklep Eugenji, tel. 28-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.





PODZAS MROZU lub w WILGOTNĄ POGODĘ  
NIE WYCHODŹ Z DOMU  
nie wzięwszy w usta jednej

# PASTYLKI VALDA

Aby zapobiedz zaziębieniu, aby wyleczyć  
Ból gardła, Katar, Bronchit, Chrypkę, Astmę i t. d.  
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych  
Żądać jednak należy wyraźnie i stanowczo, aby wam dano  
**prawdziwe Pastyłki VALDA**

(PASTILLES VALDA)

w oryginalnych pudełkach, opatrzonych banderolą czerwoną i napisem VALDA

Cena Rs. 1.—

GABINET DENTYSTYCZNY  
Dr. med.

## ZACHAROWA

Specjalista: chorób zębów, jamy  
ustnej i sztucznych zębów  
Piotrkowska Nr. 79. Przyj-  
muje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

Tylko dla Pań! Gabinet  
Lecznico-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ  
(Dyplom Akademii Kosmetycznej  
w Berlinie).

Konstantynowska 18, m. 7.  
Najnowsze sposoby osiągnięcia dro-  
gą naturalną piękności twarzy,  
szyi, rąk i włosów **Upiększenie**  
odmłodzenie za pomocą przy-  
rządów przyrodolecznych. Aparaty  
wibracyjne, pneumatyczne  
elektryczne **Masaże twarzy**  
biustu. Parowania twarzy Za-  
strzykiwania. Wycełkniwienie ce-  
ry. Nadawanie skóry twarzy, szyi,  
ramion i rąk białości, gładkości  
aksamitnej i elastyczności. Nie-  
zawodne środki na wszelkie  
wady urody. Radykalne usuwanie  
pryszczu wągrów, piegów, żółtych  
i brunatnych plam, zmarszczek,  
tętn. **rozszerzenia porów**  
**skóry, siadów po śnie, po-  
tysku i pocenia się twarzy,**  
**czerwoności nosa i rąk,**  
**szpeczących włosów**  
i t. d. Odtuszczenie podbródka i  
biustu. Wszelkie zabiegi prowa-  
dzone są sumiennie i na zasadach  
hygieniczno-naukowych. **Dyskre-  
cja zapewniona. Ceny przy-  
stępne.** Przyjęcia: 11—1 i pół  
i 4—8. 1694—5

PERFUMERJA „IRIS” H. LACHSISKA  
POLECA: W WARSZAWIE

WARSZAWA  
SUBIEKTY DELIKATNY  
KONSERWACJE CERC  
BADAĆ BEZ WĄGÓWNE MIEŠKODIWNIE

MYDŁO WASELINO-LANOLINOWE  
UDELIKATNIAJĄCE SKÓRĘ  
WODE KWIATOWA. LARIS WYKWINTNA  
PERFUMY, MYDŁO. LARIS NOWOSC

Wszystkie wyro-  
by nasze opa-  
trzone są zna-  
mą fabryczną.

WYSTRZEGAĆ  
SIĘ  
PODRABIAŃ!!

Piotrkowska 192.

### Lecznica zębów

Flombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na po-  
czekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez  
lekarza dentystę

**M. LERNERA.**  
Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

### 1-e kulinarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW  
p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY”  
około 1000 przepisów na jedzenia, na-  
poje, pieczywo, kompoty, leguminy,  
konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300  
stronic wyraźnego druku. Cena z prze-  
syłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKA-  
ZÓWKI jak należy prawidłowo pro-  
wadzić gospodarstwo domowe i przy-  
gotowywać ekonomicznie smaczne  
i pożywe obiady, z objaśnieniami jak  
należy, krajać mięso i zdobić stoły  
i dania około 100 str. z rysunkami.  
Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r.  
20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k.  
(można uarkami). Z zamówieniami  
należy się zwracać tylko do J. K.  
PETERSA, 8-Petersburg Pet. Stori  
Bolszoj pr. № 56. 2736—



Laxin zawierając kwas owo-  
cowy wywołuje łag-  
odne wypróżnienie  
bez żadnych uciążliwości.

Do nabycia we wszystkich  
aptekach i składach aptecznych  
Wystrzegać się naśladownictwa!  
Prawdziwe i świeże  
karmelki „Laxin“ wyłącznie w  
zielono-białych pudełkach.

Paul jeszcze nie używała kremu  
tak bardzo rozpowszechnionego  
na całej kuli ziemskiej z niezawo-  
dnym rezultatem. Wydatek nie-  
znaczny, a korzyść wielka. Wszel-  
kie piegł opalenizna, plamy, pry-  
szcze, wagner i inne natchmiast  
bezwzględnie znikają. Dla unik-  
nięcia naśladownictwa sprzedaż  
tylko w składach aptecznych na:  
Nawrot № 54, i Konstanty-  
nowska № 75.  
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy  
75 kop.



Kandydat nauk ekonomicznych,  
rutynowany nauczyciel przy-  
spasabia we wszystkich przed-  
miotów kursu gimnazjalnego  
oraz wszystkich średnich za-  
kładów naukowych, a także  
na patent dojrzałości. Specjal-  
ność: łacina, rosyjski (wypra-  
cowania) i matematyka. Za-  
stać można od 10—12 i od  
8—10 wieczorem. Adres, Po-  
łudniowa 18, m. 23.

# CHORYM

Chorych, leczących się  
Sperminą-Pochla, starają się  
oszukać za pomocą szumnych re-  
klam o płynach i gruczołach nasennych,  
przezem w reklamach tych nie krepują  
się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się  
na imiona i prace zagranicznych uczonych, któ-  
rzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Po czyt-  
jemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed ty-  
mi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Sper-  
miną Pochla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdro-  
wia składniki. Przy neurastenji, niemocy płciowej,  
władzie starczym, hysterji, nerwobólach, ma-  
łokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach lecze-  
nia rzeźni, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwa-  
pnieniu, biału serca, arytmji, mioarditis) zwap-  
nieniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczu pao-  
czowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przeży-  
tych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za  
pomocą Sperminy-Pochla osiągnięte i ostateczne wyniki, które stwierdza-  
ją, zostały za pomocą doświadczeń naukowych i lekarskich i odnawia-  
jącego. Należy zwracać uwagę na nazwę **Spermina-Pochla** i  
względnie ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niedatności któ-  
rych wydana została oświada na broszura, która wysyłam za darmo gratis  
i franco, wraz z najnowszą literaturą o Sperminie. Spermina Po-  
chla znajduje się w sprzedaży we wszystkich apte-  
kach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPIA WYŁECZY INSYTYT  
PROFESSOR DR POCHLA S. WIE  
KONSTANTYNOWSKA  
JEDO CIESARSKIEJ MIAMI  
PETERSBURG

## Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też  
stosownie do umowy. Laskawe oferty proszę składać pod lit.  
T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1



# ODEON

## Dziś i jutro po raz ostatni

# po cenach zwyczajnych Kleopatra

w 7 oczęściach.

Symfoniczna orkiestra składająca się z 14 osób.

## Światło-odbijalnia

Tel. 35-08. (Lichtpausanstalt) Tel. 35-03.  
**F. KRYGIERA, Gubernatorska 19.**  
wykonują za pomocą światła ELEKTRYCZNEGO,  
Kopje rysunków, planów i t. p. na papierach światło-  
wych, otwarta od 8 rano do 8 wiecz. bez przerwy.

## Młody człowiek poszukuje posady

biurowej lub też jakiegokolwiek zajęcia może złożyć kau-  
cji do 300 rubli lub poręczenie. Łaskawe oferty pod „posada”  
w Administracji Kurj. Łódzkiego. 36-5

W najkrótszym czasie największa sensacja

### XX wieku

## Mówiące Obrazy tylko w CASINIE.

Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z d. 17/30 stycznia r. b.  
postanowił ogłosić upadłość łódzkim kupcom  
**Henrykowi i Marii WASILEWSKIM**  
właścicielom baru „VERSAILLES”,

początek upadłości liczyć od dnia 27 września 10 października 1913 roku  
opieczątować majątek upadłych gdziekolwiek będzie, upadłych Wasilew-  
skich oddać pod nadzór policji, mianować Sędzią komisarza p. Holewic-  
kiego, a kuratorem upadłości adwokata przysięgłego Kamińskiego, wy-  
rok poddać natychmiastowemu wykonaniu.  
Sędzia komisarz upadłości małżonków Wasilewskich, właścicieli  
baru „Versailles”, na dzień 30 stycznia 12 lutego 1914 roku na godz 12  
w południe w sali posiedzeń Ogólnych Zebrań Piotrkowskiego Sądu Ok-  
ręgowego wyznaczył zebranie wierzycieli, na które wierzyciele masy oso-  
biście lub przez pełnomocników winni się stawić dla przedstawienia listy  
kandydatów na syndyków tymczasowych powyższej upadłości  
Kurator upadłości **Tadeusz Kamiński,**  
adv. przys. Łódź, Średnia 3.

### 40 dni DZIEKUPUJĄCIE

Jeżeli się nie nauczyliście w ciągu  
40 dni swobodnie mówić, czytać  
i pisać po niemiecku, francusku,  
angielsku i łacinie przy pomocy  
naszych samouczków, ułożonych  
podług najnowszej metody (wszy-  
stkie inne reklamy)  
**zwracamy pieniądze**  
Cena samouczka w jednym języku  
z przesyłką za zaliczeniem pocztow-  
m rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop.  
90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3  
kop. 65. Zamówienia przyjmuje je-  
dyny na całą Rosję skład St. Pe-  
tersburg, Peterb. storona, Bolszoi  
p., 56-565 J. K. PETERS.

Zaraz wynajmę  
**wielki pokój kuchnię**  
po pralni na pralnie lub inny zakład  
ZACHODNIA 32. 100-1

## Dr. Gloger Bolesław Kon

Skuszerka i choroby kobiece, Choroby uszu, nosa, gardła  
nieszka obecnie NOWY RYNEK 5. i chirurgiczne  
Przyjmuje od 9 do 11 przed poł i ul. Piotrkowska 56.  
5-7 p. p. № tel. 34-97. nr. telefonu 32-62.  
93-5 Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł

### Nauczycielka-pi zyrodnicz a

z dyplomem Paryskiego Uni-  
wersytetu udziela lekcji przy-  
rody i matematyki  
**Kazimiera Kottowa**  
Skwerowa 1 m. 12 tel. 33-17  
zostać można od 10-12 i od 2-5.

### Skuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Aka-  
demii medycznej w Petersburgu  
praktykująca 20 lat. przyjmuje:  
masaż porody w nocy, zamówienia  
na słabość, podskórne zastrzykiwa-  
nie, udziela porad, dyskretna zapew-  
niona. Andrzeja № 39 m. 13 do 12-5.  
Odpowiedzi na listy.

### Doktor med.

**Bolesław Kon**  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła  
i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32-62.  
93-5 Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł

### Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej  
przez W. Szynę) przez W. Szynę)  
Leczenie i usuwanie zębów, abso-  
lutnie bez bólu, elektrycznością  
Plomby i sztuczne zęby najnowszych  
systemów Prostownie krzywych zębów.  
Masaż wibracyjny. r1553-0

### Dr. Franciszek Koziołkiewicz (senior)

mieszka obecnie na ul. Prze-  
jazd 8, front, i piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano  
i od 6-8 wiecz

### Dr. J. Silberstrom

Zawadzka № 12  
Ordynator amb. Czerwonego  
Krzyża.  
Choroby skóry, weneryczne, płciowe  
(przy syfilisie preparat 606). Kosme-  
tyka lekarska (usuwanie szpeczących  
włosów, plam etc. przyjmuje od 12-2  
8-5 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6

### Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne  
przeprowadził się, mieszka obecni  
Nawrot Nr. 1.  
9-12 r. i 5-8 pp.  
Panie od 4-6 pp.

### D-r. Helman

przeprowadził się  
na ul. PIOTRKOWSKA № 68.  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przy-  
jmuje od 10-12 i od 5-7 po połud  
Telefon 16-00. 2035-

### Doktor Eugenja KERER-GERSZUN

POWRÓCIŁA.  
Choroby kobiece  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp  
w Niedziele do 12-ej przed połud.  
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-67.  
1510 0

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.  
Choroby serca i płuc  
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6  
Telefonu nr. 21-19.

### Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.  
Syphilis, skórne, weneryczne  
choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8  
wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

### Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych (stos. 606) i kos-  
metyki lekarskiej (włosy, twarz  
etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano  
prz., do 9 wiecz.

### Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79.  
Sp. choroby skórne, włosów, wene-  
ryczne, moczopłciowe i kosmetyka  
lekarska. Leczenie syphilisu Salvar-  
sanem Ehrlich-Hata „606” i „914”  
(wśródzynie). Leczenie elektryczno-  
ścią (elektroliza) (usuwanie szpeczą-  
cych włosów) i oświetlenie kana-  
łu (uretroskopia). Godziny przyjęć od  
4, do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz  
w niedziele od 10-ej do 2-ej po po  
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

### Dr. L. Prybulski

powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka  
lekarska) weneryczne, moczopłciowe  
i niemocy płciowej. Leczenie syph-  
lisu Salvarsanem „Ehrlich-  
Hata „606 914” wśródzynie.  
Leczenie elektrycznością i masa-  
żem wibracyjnym  
Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i od  
4-9 po poł. panie od 5-6 po poł  
Dla pań osobna poczekalnia

### Choroby skórne, wene- ryczne i niemocy płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparyco-  
wań.  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606-  
914” Leczenie elektrycznością i m-  
sażem wibracyjnym.  
Konstantynowska 12  
obok teatru belina.  
od 9-1 i od 5-8. dla pań od 5-6  
niedziele od 9 do 3. 2701-6  
la Pań osobna poczekalnia.

### Ogłoszenia drobne:

- Buchalter rutynowa-  
ny b. urzędnik banko-  
wy, wychowaniec wyższej szkoły  
handlowej, posiadający znajomość je-  
zyków miejscowych poszukuje posady  
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad-  
syłać do Administracji „N. Kurjera  
Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”.  
4504-0
- W parku Wenecja do wydzier-  
żawienia butel, młeczarnia, sala  
tańca, strzelnica, łódki, młyn, ka-  
ruzel, siłomierz, budki na sodową  
wodę, plac pod hustawką i karuzelę.  
Wiadomość: w parku Wenecja 664
- Zagraniczne piękne wioztkowe  
A. żakiety, sprzedawane bajecznie  
tanie bo okazjynie nabyte. Piotrkow-  
ska № 132 m. 15. 94-5
- Do sprzedania aniaser do płę-  
ciokowanego motoru zupełnie no-  
wy Wiadomość: ul. Konstantynow-  
ska № 18 na parterze w otępnia  
stania ścień. 3704-0
- Do sprzedania magazyn kapeluszy  
D z powodu wyjazdu. Wólczańska  
139. 73-3
- Do sprzedania piasek na letniska  
D 10 minut od przystanku Hele-  
nowek, sucha miejscowość obok lasu,  
również do sprzedania maszyna  
pończosznicza. Wiadomość: Promień,  
Piotrkowska 81. r2124-3

Dla robotników spodnie ze „Skó-  
ry-angielskiej” od 1.95. Piotrkow-  
ska 145-34. 75-5

Louard Suchowski korektor i strof-  
cel fortepianów i pianin. Bena-  
dykta 10. 91-2

Poszukuję pożyczki od 8 do 16  
tysięcy rubli na nowy dom przy  
ul. Warszawskiej w Pabianicach, na  
I-szy numer hypoteki po Towarzy-  
stwie. Dom oszacowany na 26,000  
rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie  
Ktoby chciał pożyczkę niech na  
deśle wiadomość do „N. Kurjera  
Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm-  
tysięcy”

Pianina, fortepiany najnowszej kon-  
strukcji sprzedaje ratami niedro-  
go. Zachodnia 41-2. 43-5

Poszukuję interesu dobrze prospe-  
rującego i wyrobionego, lub wej-  
de w spółkę z kapitałem 3000 do 4000  
rb. Oferty w adm. „Nowy Kur. Łódź”  
sub „Handlowiec J. W. 4” 62-2

Pokoje dla inteligentnej osoby. Be-  
nedykta 10 m. 2. 80-3

Przybiłkował się wyżeł, brązowe ł-  
ty, biało nakrapiane Zgierska  
Szosa 22 Józef Gajewski, przy restau-  
racji Zyndermana. 103-2

Power prawie nowy i tandem tanie  
sprzedam. Szosa Pabjanicka 50 10  
Klep i dwa magle zaraz do sprze-  
dania z powodu wyjazdu. Wiado-  
mość: Długa 5. 81-3

Klep sprzedam tanio, byle zaraz,  
albo samo urządzenie. Francisz-  
kańska 81. 87-2

Urządzenie zakładu tryzjerskiego  
do sprzedania. Andrzeja 46. 90-3

91 morgi ziemi ornej i 100 drze-  
nia we wsi Tornówka, gm. Podębice,  
4 mile od Łodzi. Wiadomość: Ul. Spa-  
cerowa 19 (Bałuty) Wawrzyniec Ka-  
przak tylko o godz. 8 i pół i w nie-  
dziele. 101-1

Zaginęła 12-letnia dziewczynka, sza-  
tynka, oczy czarne nazywa się  
Marja Głodowska. Ktoby wiedział o  
takowej zechce zawiadomić rodziców  
Gubernatorska 38. 63-1

Zaginął paszport, wydany przez  
wójt gminy Łanek, pow. gostyń-  
skiego, gub. warszawskiej na imię  
Stefanji Szymańskiej. 98-3

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Barbichów, na imię Zofji Gar-  
bowskiej. 102-3

Zaginął paszport, wydany z Luto-  
mierska, pow. łaskiego gub. piotr-  
kowskiej na imię Moška Węgrow-  
skiego 96-3

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Bruss, pow. łódzkiego, na imię  
Bimy Koiowskiej 84-3

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Górka Pabjanicka, pow. łaskiego,  
gub. piotrskowskiej na imię Stefan-  
Przybylskiego 88-3

Zaginął paszport, wydany z gm.  
Barezew, pow. sieradzkiego, gub.  
kaliskiej, na imię Marjanny Ciesiel-  
skiej 7-1

Zaginął paszport, wydany z magi-  
stratu m. Częstochowy, na imię  
Lejbustia Zynolewa Zyzielmanna.

Zaginął paszport, wydany z gminy  
Budziszewice, pow. Rawski, gub.  
piotrskowska, na imię Józefa Karta-  
sińskiego 72-2

Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Barucha na imię  
Anny Nowak. 99-1

Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Rozenblatta na  
imię Marjanny Frajer. 97-1

Zaginęła karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Maksa Rozenblat-  
ta na imię Aleksandra Pietrzaka. 95-1

### Buchalterji

podwójnej, korespondencji i praw  
handlowego, oraz wszelkiej biurow-  
ści, wyuczona w krótkim czasie meto-  
dą praktyczną i przyspasabia na sa-  
modzielne buchaltera-koresponden-  
ta, długoletni szef biura Akc. Tow.  
Oferty pod „Buchalter-praktyk” w  
administracji niniejszego pisma.